

Sygn. akt VIA Ca 115/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA - Krzysztof Tucharz

Sędzia SA - Małgorzata Borkowska

Sędzia SO (del.) - Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: - s ekr. sąd. Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa syndyka masy upadłości P. L. w upadłości likwidacyjnej

przeciwko m. (...) W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 lutego 2014 r., sygn. akt XXV C 1398/08

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądza od m.(...) W. na rzecz P. L. w upadłości likwidacyjnej kwotę 705.064,48 zł (siedemset pięć tysięcy sześćdziesiąt cztery złote czterdzieści osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 205.074,48 zł (dwieście pięć tysięcy siedemdziesiąt cztery złote czterdzieści osiem groszy) do dnia 6 listopada 2007 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 499.990 (czteryście dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt) zł od dnia 15 lipca 2008 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;

b) w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od m.(...) W. na rzecz P. L. w upadłości likwidacyjnej kwotę 32.860 zł (trzydzieści dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

c) w punkcie trzecim w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. tytułem kosztów sądowych od m.(...) W. kwotę 3.656,37 zł (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt sześć złotych trzydzieści siedem groszy), a od P. L. w upadłości likwidacyjnej kwotę 3.360,86 zł (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt złotych osiemdziesiąt sześć groszy);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od P. L. w upadłości likwidacyjnej na rzecz m.(...) W. kwotę 61.033 (sześćdziesiąt jeden tysięcy trzydzieści trzy) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od P. L. w upadłości likwidacyjnej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w W. kwotę 353,91 zł (trzysta pięćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt VI ACa 115/16

UZASADNIENIE

P. L. wniósł o zasądzenie od m.(...) W. kwoty 1.889.713,33 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 244.291,19 zł od dnia 6 listopada 2007 r. do dnia zapłaty, należnej za wykonane roboty budowlane wynikające z umowy z dnia 27 lipca 2006 r., od kwoty 103.003,29 zł od dnia 6 listopada 2007 r. do dnia zapłaty – za wykonane roboty dodatkowe, od kwoty 680.094,32 zł od dnia 6 listopada 2007 r. do dnia zapłaty – za pozostawione na placu budowy materiały budowlane, od kwoty 362.334,53 zł od dnia 6 listopada 2007 r. do dnia zapłaty – z tytułu kosztów utrzymania budowy oraz od kwoty 499.990 zł od dnia 11 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty – z tytułu nienależnie zapłaconej kary umownej.

Miasto (...) W. wniosło o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.889.713,33 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.389.723,33 zł od dnia 6 listopada 2007 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 499.990 zł od dnia 11 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 94.164,90 zł tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów sądowych i kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także obciążył pozwanego kosztami sądowymi.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27 lipca 2006 r. strony zawarły umowę – w drodze wyboru oferty powoda w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego – na modernizację budynku Urzędu m.(...) W. Dzielnicy (...), związanej z organizacją Wydziału (...) (...), polegającą na rozbudowie, przebudowie i remoncie istniejącego budynku w oparciu o dokumentację budowlano-wykonawczą oraz projekt organizacji zapewniający ciągłość pracy Urzędu. Zakończenie robót budowlanych i zgłoszenie przez wykonawcę gotowości do odbioru końcowego przewidziano w umowie na 20 grudnia 2006 r. W § 11 umowy strony przewidziały kary umowne za odstąpienie od umowy, za każdy dzień zwłoki w oddaniu w terminie przedmiotu umowy.

Przetarg, po którym zawarto z powodem umowę był kolejnym, który się odbył. Dwa poprzednie przetargi (pierwszy z dnia 13 grudnia 2005 r.) unieważniono. Jednak termin zakończenia budowy nie został zmieniony. Komisja przetargowa w lipcu 2006 r. zaproponowała Burmistrzowi Dzielnicy Z. S. przedłużenie terminu realizacji zadania do dnia 30 września 2007 r. Brak uwzględnienia zmiany terminu spowodował, iż przyjęty w umowie między stronami termin zakończenia prac, tj. 20 grudnia 2006 r. był w chwili zawierania umowy nierealny. Powód wykonał roboty objęte przedmiotem umowy w zakresie branża budowlana, branża sanitarna, branża elektryczna do trzeciego etapu budowy. Projekt był bardzo skomplikowany, zakres prac bardzo szeroki, a termin za krótki.

W trakcie wykonywania prac pojawiała się konieczność wykonywania szeregu robót dodatkowych i zamiennych, które powód wykonywał sporządzając kosztorysy. Strona pozwana była nieprzygotowana do wykonywania umowy. Prace miały być wykonywane przy czynnym budynku, a pozwany nie udostępniał w umówionych terminach kolejnych pomieszczeń, zawężał teren prac. Nie odbierał w terminie prac, nie podpisywał umów na roboty dodatkowe. Strona pozwana czekała na spisywanie umów na roboty dodatkowe do momentu, gdy zebrala się duża ilość protokołów. Tymczasem wykonawca czekał na zatwierdzenia robót dodatkowych zgodnie z warunkami umowy. Dokumentacja projektowa odbiegała od warunków rzeczywistych, nie było dokładnych rozwiązań konstrukcyjnych w pierwotnym projekcie. Konieczne było ponowne wykonanie projektu świetlika i nowe obliczenia, co znacznie opóźniło termin wykonania umowy, dokumentacja często się zmieniała. Wykonywanie dokumentacji zamiennej przedłużało proces inwestycji. Pozwany nie rozpatrywał składanych przez wykonawcę kosztorysów. Powód widział możliwość wywiązania się z terminu przyjętego w umowie przy dobrej i sprawnej współpracy z pozwanym.

Według ustaleń Sądu I instancji, współpraca ta nie przebiegała jednak prawidłowo. Powód sygnalizował problemy z prowadzeniem robót pozwanemu i proponował zawarcie aneksu z przedłużeniem czasu wykonania umowy do 30 kwietnia 2007 r. Burmistrz Z. S. widział możliwość podpisania aneksu i przedłużenia terminu na wykonanie umowy. Twierdził, że gdyby pozostał na swoim stanowisku to ta umowa zostałaby ukończona. Była też możliwość przeniesienia środków finansowych na kontynuowanie umowy w 2007 r. W grudniu 2006 r. zmieniły się władze samorządowe. Nowa władze nie były zainteresowane realizacją tego projektu, miały inną koncepcję i nie miały woli kontynuowania umowy z powodem.

Pismem z dnia 10 stycznia 2007 r. strona pozwana odstąpiła od umowy ze skutkiem na dzień 9 lutego 2007 r., powołując się na niedotrzymanie terminu wykonania umowy przez wykonawcę z zobowiązaniem wykonawcy do sporządzenia inwentaryzacji robót w toku na dzień odstąpienia oraz zabezpieczenia przerwanych robót na koszt wykonawcy. Pozwany obciążył przy tym powoda karą umowną w kwocie 499.990 zł. Zasadność naliczenia tej kary powód kwestionował, ale musiał ją zapłacić, aby zapobiec skorzystaniu przez powoda z gwarancji bankowej.

Powód do daty odstąpienia od umowy nie otrzymał całego wynagrodzenia za dotychczas wykonane prace, wynikające z umowy, ani za wszystkie wykonane roboty dodatkowe. Nadto, powód po odstąpieniu od umowy wykonywał konieczne zabezpieczenie niezakończonych prac i placu budowy, aby zapewnić bezpieczeństwo pracownikom i interesantom, co trwało około 3 miesięcy i powodowało dodatkowe koszty. W celu wykonania umowy z pozwanym powód zakupił szereg materiałów i urządzeń, które ze względu na swą specyfikę mogły być wykorzystane tylko na tej konkretnej inwestycji, jak np. drzwi obrotowe, drzwi przeciwpożarowe, drzwi dymoszczelne, okna i grzejniki wykonane na konkretne wymiary, gres i wykładzina dostosowane do konkretnego projektu, elementy stali wygięte w odpowiednie profile. Powód złożył stronie pozwanej oświadczenie zawierające wyszczególnienie zakupionych, a niewbudowanych jeszcze elementów z podaniem ich wartości i oczekiwał na sporządzenie protokołu przejęcia tych materiałów przez stronę pozwaną i zwrot kosztów ich zakupu. Pracownicy pozwanego potwierdzali pozostawienie tych materiałów przez powoda, jednakże nikt nie czuł się upoważniony do protokolarnego odbioru tych rzeczy. Materiały, które mogły być wykorzystane na innych budowach powód zabrał.

W dniu 28 lutego 2007 r. powód wystawił pozwanemu fakturę, obejmującą niezapłacone przez pozwanego a wykonane przez powoda prace podstawowe i dodatkowe, koszty zabezpieczenia i utrzymania budowy oraz poniesione koszty zakupionych i niewykorzystanych do dnia odstąpienia od umowy materiałów na łączną kwotę 1.389.723,34 zł brutto.

Zdaniem Sądu Okręgowego, biegli K. K. oraz M. B. potwierdzili zarówno fakt wykonania przez powoda wszystkich robót objętych fakturą z lutego 2007 r., jak i konieczność wykonania robót dodatkowych oraz wartość tych robót. Wykonywanie robót dodatkowych dokumentowane było wpisami do dziennika budowy. Część robót dodatkowych została zatwierdzona przez inspektora nadzoru pozwanego, a część z niewiadomych przyczyn nie została zatwierdzona. Obaj biegli potwierdzili też, że zakupione przez powoda materiały i urządzenia wyszczególnione w oświadczeniu powoda mogły być wykorzystane tylko na tej inwestycji ze względu na specyfikę zamówienia i dostosowanie ich do konkretnego projektu. Biegły K. K. nie podjął próby wyceny materiałów zakupionych i pozostawionych przez powoda stronie pozwanej oraz nie wycenił prac zabezpieczających. Dlatego też, Sąd I instancji z urzędu dopuścił dowód z opinii innego biegłego. Biegły M. B. potwierdził realność kosztów robót zabezpieczających i zakupionych przez powoda materiałów według kosztorysu i oświadczenia powoda. Jednocześnie wskazał na niemożliwość ich wyceny po upływie 7 lat i wykonaniu prac według innego projektu.

Sąd Okręgowy przyjął, że strony łączyła umowa o dzieło. Zgodnie z art. 354 § 1 i 2 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania wierzyciel. Pozwany, odstępując od umowy w dniu 10 stycznia 2007 r., powołał się na § 12 ust. 1 pkt b umowy zezwalający zamawiającemu na odstąpienie od umowy, jeżeli opóźnienie zaawansowania robót w stosunku do harmonogramu wynosi 14 dni. Według Sądu I instancji, fakt opóźnienia w wykonaniu umowy jest między stronami niesporny i zamawiającemu przysługiwało uprawnienie do odstąpienia. W § 11 strony uregulowały natomiast kary umowne za niewykonanie lub nienależyte

wykonanie umowy. Wykonawca był zobowiązany do zapłaty kary umownej w wysokości 10% wartości przedmiotu umowy brutto w wypadku odstąpienia od umowy przez jedną ze stron z przyczyn, za które odpowiada wykonawca. Na tej podstawie pozwany – twierdząc, że winę w niewykonaniu umowy w terminie ponosi wykonawca – obciążył pozwanego karą umowną w kwocie 499.990 zł. Z całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności z opinii obu biegłych oraz zeznań świadków wynika, że przy wykonywaniu umowy zabrakło współpracy pozwanego. Pozwany nie przygotował prawidłowo inwestycji. Projekt przygotowany przez pozwanego nie odpowiadał rzeczywistości stanowi faktycznemu, nie obejmował szeregu koniecznych prac dodatkowych, niektóre elementy wymagały przeprojektowania (np. świetlik). Brak było również niezbędnych decyzji administracyjnych i uzgodnień pozwalających na płynne prowadzenie prac. Strona pozwana nie udostępniała pomieszczeń do remontu zgodnie z harmonogramem. Nie reagowała na problemy zgłaszane przez powoda w licznej korespondencji, nie podejmowała decyzji, nie dokonywała odbioru prac, zaprzestała weryfikować i zatwierdzać kosztorysy robót dodatkowych, nie przystępowała do protokołów odbioru robót, ani nie sporządziła protokołu przyjęcia pozostawionych na budowie materiałów, nieprawidłowo prowadziła nadzór inwestorski.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód zgodnie z obowiązkami wykonawcy określonymi w § 6 pkt 23. i 24. umowy zgłaszał pozwanemu zarówno konieczność wykonania prac dodatkowych i zamiennych, jak i wszystkie problemy, które mogły wpłynąć na opóźnienia terminu zakończenia pracy. Świadczy o tym obszerna korespondencja zgromadzona w aktach sprawy. Natomiast strona pozwana nie reagowała na te sygnały. Powód wykonywał wszystkie roboty dodatkowe po potwierdzeniu konieczności ich wykonania przez inspektorów nadzoru inwestorskiego, a następnie składał protokoły powykonawcze z zakresem robót wykonanych i ich wartością, a pozwany zwlekał z ich weryfikacją, akceptacją i podpisaniem umów na ich wykonanie.

Kiedy w październiku 2006 r. strona pozwana zorientowała się, że mogą pojawić się problemy z płatnością za wykonywane prace przestała być zainteresowana zakończeniem inwestycji. Sąd I instancji wskazał, że ustalony w umowie termin wykonania prac był nierealny, mimo iż komisja przetargowa proponowała przedłużenie realizacji zadania aż do września 2007 r. Strona pozwana zdawała sobie sprawę z nierealności tego terminu, chociażby z tej przyczyny, iż ten sam termin był wskazywany w poprzednich znacznie wcześniejszych przetargach na początku roku. Mimo, że umowa z powodem została podpisana dopiero w końcu lipca 2006 r., to termin jej zakończenia wskazano tak samo jak w pierwszym przetargu. Pozwany mimo, że od stycznia 2006 r. posiadał ostateczną decyzję pozwolenia na budowę z zatwierdzonym projektem budowlanym, to do sierpnia 2006 r. nie był przygotowany na rozpoczęcie robót.

W tej sytuacji, według Sądu Okręgowego, nie można obciążać powoda winą za opóźnienia w wykonaniu umowy i nakładać na niego kary z powodu opóźnienia, podczas gdy to pozwany w znacznym stopniu przyczynił się do powstania tych opóźnień. Sąd I instancji uznał więc, że powód nie miał obowiązku zapłaty kary umownej stronie powodowej i kara ta stanowi nienależne świadczenie, zatem podlega zwrotowi w całości na podstawie art. 405 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że – jak wynika z opinii biegłych – powód do dnia odstąpienia od umowy wykonał prawidłowo wszystkie prace pod względem ilości i jakości, a strona pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń. Zatem, za te prace powodowi należy się wynagrodzenie zgodnie z wystawioną fakturą, w której wartość tych prac została potwierdzona przez biegłych. Stosownie do treści § 12 pkt 5 umowy w razie odstąpienia od umowy z przyczyn za które wykonawca nie odpowiada: a) zamawiający jest zobowiązany do odbioru robót na dzień odstąpienia oraz zapłaty wynagrodzenia za wykonany zakres robót, b) dokonania zapłaty za materiał i urządzenia sprowadzone na potrzeby tej budowy, a niewybudowane, których wykonawca nie ma możliwości zagospodarowania. Według § 12 ust. 4 umowy w razie odstąpienia od umowy wykonawca przy udziale zamawiającego, sporządzi protokół inwentaryzacji robót w toku na dzień odstąpienia oraz zabezpieczy przerwane roboty w zakresie wzajemnie uzgodnionym na koszt strony, która spowodowała odstąpienie od umowy. Czynności te zmierzające do zakończenia umowy także wymagały ścisłej współpracy obu stron. Pozwany nie wywiązał się z tych obowiązków. Nie dokonał odbioru wszystkich robót a w szczególności robót dodatkowych, które powód musiał wykonać, mimo iż pozwany zwlekał z zawarciem umów na te roboty, gdyż bez tych robót nie byłby w stanie kontynuować budowy. Sąd I instancji zauważył, że biegły K. K. zarzucił powodowi brak uzyskania pisemnego wykazu zakresu robót zabezpieczających zleconych przez inwestora oraz przedstawienia zaakceptowanego przez inwestora kosztorysu. Jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, trudno

obciążać tym wykonawcę, skoro inwestor poza lakonicznym zleceniem powodowi w piśmie wypowiadającym umowę zabezpieczenia przerwanych robót w zakresie wzajemnie uzgodnionym na koszt wykonawcy (k.139), faktycznie nie uzgodnił z powodem zakresu robót zabezpieczających. Natomiast, roboty te powód musiał wykonać, aby zapewnić bezpieczeństwo pracownikom pozwanego i interesantom. Pozwany nie odebrał przy tym tych robót. Ponadto skoro odstąpienie od umowy nie zostało zawinione przez powoda, to brak jest podstaw wynikających z umowy, aby powód musiał wykonywać te prace na własny koszt. Nie byłoby sprawiedliwe obciążanie powoda kosztami wykonania prac na rzecz pozwanego tylko dlatego, że pozwany odmawia ich odbioru, rozliczenia i podpisania właściwych dokumentów. W tej sytuacji powód nie miał innego wyjścia jak sporządzenie jednostronnych dokumentów potwierdzających wykonanie tych prac, skoro pozwany wbrew obowiązkowi wynikającemu z przepisu art. 643 k.c. nie odebrał dzieła.

Podobnie, w ocenie Sądu I instancji, kształtuje się sytuacja w zakresie oświadczenia o pozostawionych materiałach, które mogły być wykorzystane tylko na tej budowie. Pozwany mimo, iż w piśmie z dnia 18 kwietnia 2007 r. (k.193) rozważał przejęcie części materiałów, to ostatecznie nie podpisał żadnego protokołu przejęcia. Jak wynika z zeznań świadków nikt z pracowników pozwanego nie był upoważniony do odbioru tych materiałów mimo, że wszyscy potwierdzali, że materiały te faktycznie znajdowały się na budowie i na tej budowie zostały. Pozwany podnosił, że część tych materiałów została dostarczona już po odstąpieniu od umowy, jednakże skoro były to elementy wykonywane na potrzeby tej konkretnej budowy i do konkretnego projektu, to musiały być one wcześniej zamówione i wcześniej wykonywane. Pozwany nie udowodnił, aby powód zamówił te materiały już po odstąpieniu od umowy.

Według opinii biegłego M. B., koszty prac zabezpieczających zostały przez powoda wyliczone prawidłowo i są one adekwatne do ilości wykonanych prac i realne w stosunku do obowiązujących wówczas cen. Materiały wyszczególnione w oświadczeniu powoda (k.162), według biegłego, mogły być użyte tylko na tej budowie do tego konkretnego projektu. Strona pozwana nie udowodniła, aby mogły być one użyte na innych budowach prowadzonych przez powoda. W ocenie biegłego, powód również prawidłowo wyliczył wartość tych materiałów.

Zgodnie z art. 644 k.c. zamawiający w wypadku odstąpienia od umowy ma obowiązek zapłaty powodowi wynagrodzenia. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając temu orzeczeniu:

- naruszenie art. 405 k.c. przez jego wadliwe zastosowanie i uznanie, że kara umowna uiszczona przez powoda na rzecz pozwanego stanowi świadczenie nienależne i winna zostać powodowi zwrócona;

- błędne ustalenia faktyczne sprzeczne z dowodami zgromadzonymi w sprawie polegające na ustaleniu, że powód wykonał wszystkie roboty objęte fakturą z lutego 2007 r. oraz roboty dodatkowe oraz ustaleniu, że odstąpienie od umowy przez pozwanego nastąpiło z przyczyn, za które powód nie odpowiada;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez uznanie, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty kwoty 680.094,32 zł i powód pozostawił na placu budowy materiały budowlane o tej wartości, mimo iż powód był winny opóźnienia, a świadkowie nie potwierdzili konkretnie ilości i rodzaju pozostawionych materiałów, pozwany zakwestionował ich wartość, ilość i rodzaj pozostawionych materiałów a żaden biegły nie dokonał weryfikacji i wyceny ich wartości;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez uznanie, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty kosztów utrzymania budowy w kwocie 362.224,53 zł oraz, że powód poniósł te koszty, skoro powód był winny opóźnienia, a pozwany zakwestionował wartość i ilość prac, a żaden biegły nie potwierdził faktu poniesienia tych kosztów, ich ilości oraz nie dokonał ich wyceny;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego, polegającą na wadliwej ocenie zeznań wszystkich świadków jako wzajemnie uzupełniających się i przedstawiających spójny obraz realizacji inwestycji, mimo iż część świadków zeznała, że powód nie był przygotowany do realizacji umowy i opóźnienie wynika z jego winy;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że to pozwany ponosi odpowiedzialność za zbyt krótki termin, nierealny termin wykonania umowy;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że odstąpienie od umowy nie jest zawinione przez powoda;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania podstawy prawnej oraz uzasadnienia dla zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 1.389.723,33 zł od dnia 6 listopada 2007 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 499.990 zł od dnia 11 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty.

W konsekwencji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela część ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Nie można jednak zgodzić się z ustaleniami w zakresie rodzaju i wartości prac wykonanych przez powoda celem zabezpieczenia terenu budowy po rozwiązaniu umowy oraz rodzaju i wartości materiałów budowlanych pozostawionych przez powoda na terenie budowy. Błędnie również Sąd I instancji przyjął, że powód w pełni udowodnił rozmiar i wartość robót (przewidzianych w umowie, dodatkowych i zamiennych), będących podstawą dochodzenia w niniejszej sprawie wynagrodzenia. Te ustalenia zostały poczynione przede wszystkim z naruszeniem art. 6 k.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. Nadto, Sąd Okręgowy dokonał wadliwej kwalifikacji prawnej łączącej strony umowy, a także – z uwagi na wadliwe ustalenia faktyczne – częściowo nieprawidłowo ocenił zasadność powództwa. Suma tych uchybień skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w znacznej części.

Przede wszystkim Sąd I instancji w sposób rażąco naruszył art. 627 k.c. oraz art. 647 k.c., uznając, że strony łączyła umowa o dzieło. Zgodnie z treścią § 1 ust. 1 umowy z dnia 27 lipca 2006 r. „Zamawiający zleca, a Wykonawca przyjmuje do wykonania zadanie inwestycyjne pn.: „Modernizacja budynku Urzędu m.(...) W. Dzielnicy (...) związana z organizacją Wydziału (...) ((...)) polegająca na rozbudowie, przebudowie i remoncie istniejącego budynku”. Szczegółowy zakres robót określała m.in. dokumentacja projektowa (§ 1 ust. 2 umowy) (k.18). Trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Za ugruntowany w orzecznictwie należy uznać pogląd, iż „obiektem budowlanym w rozumieniu przepisów umowy o roboty budowlane, jest określony rezultat robót budowlanych, który w dokumentacji projektowej stanowi samoistną całość, dającą się wyodrębnić co najmniej pod względem technicznym lub technologicznym. ... chodzi przy tym o rezultat dający się określić jako przedsięwzięcie o większych rozmiarach. Jego realizacja z zasady będzie związana ze spełnieniem wymogu projektowania oraz dokonania przez inwestora - w myśl art. 647 k.c. - czynności wymaganych przez Prawo budowlane” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03). W konsekwencji, „zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań Prawa budowlanego. ... We wszystkich tych przypadkach rysuje się obraz przedsięwzięcia o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, i co szczególnie istotne, poza nielicznymi wyjątkami, towarzyszy temu wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór. Zbieżność przedstawionych pojęć z pojęciami wprowadzonymi do umowy o roboty budowlane uzasadnia twierdzenie, że zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymogów Prawa budowlanego. Dobitnie uwypukla to brzmienie art. 17 Prawa budowlanego,

według którego uczestnikami procesu budowlanego są: inwestor, inspektor nadzoru inwestorskiego, projektant i kierownik budowy lub kierownik robót, co jest obce umowie o dzieło” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97). Z tego względu, „podstawą dla wykonywania tych robót jest pozwolenie na budowę, albo przynajmniej zgłoszenie wymagane przez przepisy prawa budowlanego. Przebieg czynności podejmowanych w toku realizacji umowy o roboty budowlane wymaga udokumentowania w sposób oznaczony w przepisach prawa budowlanego” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07).

Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że ze względu na zakres rzeczowy umówionych prac (rozbudowa, przebudowa i remont budynku), znaczną wartość prac (niemal 5 mln zł – § 3 ust. 1 umowy – k.19), a zatem uzgodnienie przedsięwzięcia o większych rozmiarach, oparciu prac na projekcie, a także zinstytucjonalizowany nadzór – istnieją podstawy do uznania umowy stron z dnia 27 lipca 2006 r. za umowę o roboty budowlane.

Strony uzgodniły, iż zakończenie robót i zgłoszenie przez powoda gotowości do odbioru końcowego nastąpi w dniu 20 grudnia 2006 r. (§ 2 ust. 2 pkt c) umowy – k.19). Odnosząc się do tego terminu zakończenia prac, trzeba w pierwszej kolejności wskazać, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że zastrzeżony w umowie termin na wykonanie robót był zbyt krótki („nierealny”).

Należy jednak pamiętać, że to strony decydują o granicach stanu faktycznego, który jest przedmiotem ustaleń sądu. Oczywiście, zdecydowanie większą rolę ma w tym zakresie powód, który już w pozwie ma obowiązek „przytoczyć okoliczności faktyczne, uzasadniające żądanie” (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Obie strony mogą w zasadzie aż do zamknięcia rozprawy przytaczać dodatkowe fakty (art. 217 § 1 k.p.c.), pomijając pewne ograniczenia wynikające z przepisów szczególnych (np. art. 207 § 6 k.p.c.). Fakty przytoczone przez obie strony wyznaczają więc granice, w jakich może poruszać się sąd przy konstruowaniu stanu faktycznego, będącego podstawą rozstrzygnięcia. Innymi słowy, sąd nie może brać pod rozwagę faktów, które nie zostały przytoczone przez żadną ze stron (por. K.Piasecki w: K.p.c. Komentarz. Tom I, Warszawa 2001, s. 1180, t.3). Jest to wyraz zasady określonej w art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie, z którą sąd orzeka w granicach żądania, w tym także w granicach podstawy faktycznej przytoczonej przez powoda. Należy podzielić pogląd, że „sąd nie jest uprawniony konstruować na podstawie postępowania dowodowego pewnego stanu faktycznego, który by jego zdaniem ewentualnie mógł uzasadniać jakieś żądanie, mimo że żadna ze stron nie opierała swoich żądań na takim stanie rzeczy” (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 30 stycznia 1948 r., C.III. 1128/47, Przegląd Notarialny nr 9-10 z 1948 r., s.314). W tym kontekście, trzeba zauważyć, że żadna ze stron nie twierdziła, iż uzgodniony w umowie termin zakończenia prac był niemożliwy do dochowania. Co więcej, strony były zgodne co do tego, że wykonanie robót w terminie umownym było możliwe. W szczególności powód wskazywał, iż termin ten zostałby dotrzymany, gdyby pozwany w należyty sposób współpracował przy wykonywaniu umowy. W konsekwencji, Sąd Okręgowy naruszył art. 321 § 1 k.p.c., ustalając, iż zastrzeżony w umowie termin był niemożliwy do dotrzymania, mimo że żadna ze stron takich twierdzeń nie formułowała.

Nadto, gdyby uznać, że uzgodniony w umowie termin zakończenia robót nie był możliwy do dotrzymania, konieczne byłoby rozważenie, czy zastrzeżenie takiego terminu w świetle treści art. 387 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. może być skuteczne. W takim wypadku całkowicie odmiennie mogłaby przedstawiać się skuteczność odstąpienia przez pozwanego od umowy. Mając jednak na względzie wyżej przedstawioną argumentację, trzeba przyjąć, że zastrzeżony w umowie termin był możliwy do dotrzymania.

Stosownie do treści § 12 ust. 1 pkt b) umowy pozwany był uprawniony do odstąpienia od umowy, jeżeli opóźnienie w zaawansowaniu robót w stosunku do harmonogramu wynosiło 14 dni (k.27). Niesporne jest, że opóźnienie powoda w wykonywaniu prac względem harmonogramu w grudniu 2006 r. przekraczało 14 dni, zatem pozwany był uprawniony do odstąpienia od umowy w dniu 10 stycznia 2007 r.

Z kolei zgodnie z § 11 ust. 1 wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 10 % wartości przedmiotu umowy brutto w razie odstąpienia od umowy z przyczyn, za które odpowiada wykonawca (k.26). Wymaga zatem rozważenia, czy opóźnienie w wykonaniu prac miało miejsce z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność powód. Sąd

Apelacyjny w tym zakresie w pełni podziela ustalenia i ocenę Sądu Okręgowego co do tego, że opóźnienie w wykonaniu prac nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pozwanego.

Przekonuje o tym zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności opinie biegłych M. B. (k.761-762, 764-766) i K. K. (k.650, 654-655). Biegli wskazali na dwie główne przyczyny opóźnienia – wady dokumentacji projektowej oraz nienależytą współpracę pozwanego. Wymaga podkreślenia, że zgodnie z art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (art. 354 § 2 k.c.). Zatem pozwany naruszył obowiązek określony w art. 354 § 2 k.c. nie współpracując należycie z powodem. Z drugiej strony pozwany nie wykazał tego rodzaju zachowań powoda (jak np. zaangażowanie zbyt małej liczby pracowników), które pozwoliłyby przypisać odpowiedzialność za niedochowanie terminu powodowi (art. 6 k.c.).

Skoro zatem przyczyny opóźnienia nie leżą po stronie powoda, to w świetle treści § 11 ust. 1 brak było podstaw do obciążenia powoda karą umowną w wysokości 499.990 zł. Powód tę karę na rzecz pozwanego uścił. Konieczna jest więc ocena, czy powód może domagać się zwrotu tego świadczenia jako świadczenia nienależnego. Sąd Okręgowy nie poświęcił tej kwestii należytej uwagi.

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy – wobec braku podstaw do obciążenia powoda karą umowną – powód nie był zobowiązany do spełnienia świadczenia w postaci zapłaty tej kary. Może więc, co do zasady, domagać się zwrotu tego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Jednocześnie wymaga zaznaczenia, że zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zakładając nawet, że powód wiedział, iż nie jest do świadczenia zobowiązany (będąc przekonany co do tego, że nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w wykonaniu umowy), to należy przyjąć, iż spełnił świadczenie w celu uniknięcia przymusu. Dla realizacji roszczenia o zapłatę kary umownej pozwany mógł bowiem skorzystać z wystawionej na rzecz powoda gwarancji bankowej. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnymi konsekwencjami finansowymi dla powoda. Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd, że pojęcie „przymusu” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. nie powinno być ograniczane wyłącznie do egzekucji świadczenia, ale winno obejmować wszelkie sytuacje, gdy dłużnik spełnia świadczenie w celu uniknięcia negatywnych konsekwencji na różnych płaszczyznach. Zatem treść art. 411 pkt 1 k.c. nie wyłącza w niniejszej sprawie roszczenia powoda o zwrot nienależnego świadczenia. Powództwo w zakresie kwoty 499.990 zł znajduje więc oparcie w treści art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odsetki ustawowe (art. 481 § 1 k.c.) należą się od tej kwoty od chwili popadnięcia pozwanego (dłużnika) w opóźnienie. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, również w zakresie zwrotu przez pozwanego kwoty 499.990 zł. Odpis tego wniosku został doręczony pozwanemu w dniu 7 lipca 2008 r. (k.30 akt I Co 1344/08). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy, w tym w szczególności wysokość kary umownej, niezwłoczne spełnienie świadczenia przez pozwanego powinno nastąpić w ciągu 7 dni.

Tym samym, roszczenie powoda w zakresie odsetek od kwoty 499.990 zł znajduje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. za okres od dnia 15 lipca 2008 r.

Zasadne jest również roszczenie o zapłatę wynagrodzenia w części, w jakiej powód udowodnił rodzaj, zakres i wartość wykonanych robót, za które pozwany nie uścił wynagrodzenia. Stosownie do treści § 11 ust. 2 umowy w przypadku

odstąpienia od umowy pozwany ma obowiązek uiścić wynagrodzenie w takiej części, jaka odpowiada zakresowi wykonanych i odebranych robót.

Nie budzi wątpliwości, że ciężar dowodu na tej płaszczyźnie spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.). Opinia biegłego K. K. nie daje jednoznacznej odpowiedzi co do wartości prac wykonanych przez powoda w ramach umowy oraz prac dodatkowych, za które pozwany nie zapłacił. Natomiast, biegły M. B. wskazał, że powód z pewnością wykonał prace (zamienne i dodatkowe) o wartości 205.074,48 zł, które nie zostały zapłacone przez pozwanego (k.760-761). Zdaniem biegłego, nie ma natomiast możliwości zweryfikowania wykonania prac o wartości 142.220 zł w zakresie branży elektrycznej (k.761). Poza opinią biegłego powód celem wykazania zakresu i wartości prac przedstawił jedynie dokumenty prywatne (fakturę i kosztorysy), będące jedynie dowodami na to, że osoba, które je podpisała złożyła oświadczenia w nich zawarte (art. 245 k.p.c.). Nie są to wystarczające dowody na okoliczność tego, jakie prace i o jakiej wartości zostały wykonane przez powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest zatem podstaw do ustalenia, że powód wykonał prace o wartości 347.294,48 zł (244.291,19 zł + 103.003,29 zł). Takie ustalenie Sądu Okręgowego zostało dokonane z naruszeniem art. 6 k.c. W konsekwencji, roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia jest w świetle treści art. 647 k.c. w zw. § 11 ust. 2 umowy stron uzasadnione jedynie co do kwoty 205.074,48 zł.

Zasadne jest przy tym żądanie powoda zasądzenia odsetek ustawowych od tej kwoty od dnia 6 listopada 2007 r. Niesporne jest bowiem, że duplikat faktury obejmującej dochodzoną kwotę został doręczony pozwanemu 15 października 2007 r. (pismo pozwanego – k.234). Natomiast, zgodnie z § 4 ust. 2 umowy stron zapłata za wykonane prace powinna nastąpić w terminie 21 dni od dnia otrzymania przez pozwanego faktury. Powód trafnie zatem w oparciu o art. 481 § 1 k.c. dochodził odsetek ustawowych za opóźnienie od tej kwoty od dnia 6 listopada 2007 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podnoszona przez pozwanego okoliczność, że został doręczony duplikat faktury, a nie oryginał nie ma dla pozostawiania pozwanego w opóźnieniu żadnego znaczenia.

Te same argumenty, które przesądzają o uznaniu roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za częściowo nieudowodnione, należy odnieść do ustaleń Sądu I instancji w zakresie poniesionych przez powoda kosztów utrzymania budowy już po odstąpieniu od umowy. Zgodnie bowiem z § 12 ust. 4 pkt a) umowy powód w razie odstąpienia od umowy miał obowiązek zabezpieczyć przerwane roboty w zakresie wzajemnie uzgodnionym na koszt strony, która spowodowała odstąpienie od umowy (k.27). Zdaniem powoda, w tym zakresie zostały wykonane prace o wartości 362.334,53 zł. Powód nie przedstawił jednak żadnych dowodów celem wykazania zakresu i wartości wykonanych prac – poza ww. dokumentami prywatnymi.

Obaj biegli stwierdzili, że nie jest możliwe zweryfikowanie ilości i wartości prac wskazywanych przez powoda, wskazując, że na dzień sporządzania opinii nie ma żadnych danych pozwalających na dokonanie ustaleń w tym zakresie (k.656-657, 762-763). Należy zatem przyjąć, że ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie również były poczynione z naruszeniem art. 6 k.c. Tym samym, powództwo w części dotyczącej kwoty 362.334,53 zł z tytułu kosztów utrzymania budowy nie jest zasadne. W tym zakresie zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 6 k.c.

Podobne stanowisko biegli zaprezentowali odnośnie wartości pozostawionych przez powoda materiałów budowlanych (k.657-658, 763-764). Stosownie bowiem do treści § 12 ust. 5 pkt b) umowy w razie odstąpienia od umowy z przyczyn, za które wykonawca nie odpowiada zamawiający ma obowiązek zapłacić za materiały i urządzenia sprowadzone na potrzeby budowy, a nie wbudowane, których wykonawca nie ma możliwości zagospodarowania (k.27). Powód twierdził, że pozostawił na budowie materiały o wartości 680.094,32 zł, wymienione w przygotowanym przez siebie zestawieniu (pismo powoda z dnia 13 lutego 2007 r. – k.162-164).

Niesporne jest, że materiały te są przechowywane w pomieszczeniach znajdujących się w posiadaniu pozwanego. Nie budzi zatem wątpliwości, że istnieje możliwość ich porównania z zestawieniem powoda oraz ustalenia wartości. Dlatego też, Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 12 maja 2015 r. dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości pozostawionych na budowie przez powoda materiałów budowlanych, znajdujących się w posiadaniu pozwanego, po dokonaniu ich oględzin (k.940). Biegły wskazał jednak, że do wykonania opinii

konieczna jest współpraca stron, w szczególności w zakresie umożliwienia biegłemu inwentaryzacji przechowywanych materiałów. Z uwagi na ilość i wagę tych materiałów niezbędna jest współpraca osób trzecich ewentualnie użycie stosownych maszyn (pismo biegłego z dnia 29 lipca 2015 r. – k.947-948). Strony nie wyraziły jednak zainteresowania wykonaniem opinii. Powód podniósł, że sporządzenie opinii nie jest potrzebne (k.963-964), a pozwany zarzucił, iż ciężar dowodu spoczywa w tym zakresie na powodzie (k.958-959). Strony podtrzymały to stanowisko na rozprawie w dniu 21 stycznia 2016 r. (k.1010). W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, przyjmując, że nie ma możliwości wykonania opinii wbrew woli stron (zob. też stanowisko drugiego biegłego – k.975), z uwagi na konieczność aktywnego uczestniczenia stron w sporządzaniu opinii, uchylił postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego.

W konsekwencji, nie ma również podstaw do przyjęcia, że powód pozostawił na placu budowy materiały budowlane o wskazanej przez siebie wartości. Nie można przy tym zaakceptować tezy powoda, iż ryzyko utraty pozostawionych materiałów obciąża pozwanego. Wprost przeciwnie, pozwany nie miał żadnego szczególnego obowiązku zabezpieczenia lub przechowywania tych materiałów. Zatem ryzyko ich utraty, uszkodzenia itp. spoczywało na pozwanym.

Co więcej, powód, jako profesjonalista, winien zdawać sobie sprawę, że pozostawienie materiałów na placu budowy przy niesporządzeniu dokumentów potwierdzających ilość i wartość tych materiałów może skutkować poważnymi trudnościami dowodowymi na etapie dochodzenia roszczeń z tego tytułu.

Również zatem w tym zakresie, tj. co do kwoty 680.094,32 zł powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia (art. 6 k.c.).

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że w oparciu o art. 647 k.c. w zw. § 11 ust. 2 umowy oraz art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. zasądził od m.(...) W. na rzecz P. L. w upadłości likwidacyjnej kwotę 705.064,48 zł (205.074,48 zł + 499.990 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 205.074,48 zł od dnia 6 listopada 2007 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 499.990 zł od dnia 15 lipca 2008 r. do dnia zapłaty i na podstawie art. 6 k.c. oddalił powództwo w pozostałej części, jako nieudowodnione co do wysokości;

- w punkcie drugim w ten sposób, że na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) zasądził od m.(...)W. na rzecz P. L. w upadłości likwidacyjnej kwotę 32.860 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, przyjmując, że powód wygrał proces w 1/3 (opłata od uwzględnionej części powództwa 35.254 zł (5% x 705.065 zł) + 2.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika powoda (1/3 x 7.200 zł) + 6 zł (1/3 opłaty skarbowej - 1/3 x 17 zł) – 4.800 zł wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego (2/3 x 7.200 zł));

- w punkcie trzecim w ten sposób, że zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm. – dalej, jako: „u.k.s.c.”) w zw. z art. 100 k.p.c. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. tytułem kosztów sądowych od m.(...) W. kwotę 3.656,37 zł, a od P. L. w upadłości likwidacyjnej kwotę 3.360,86 zł (łącznie powód został obciążony kosztami związanymi z wydatkami na opinie biegłych w wysokości 7.039,76 zł).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego w pozostałej części, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 ww. rozporządzenia w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądził od P. L. w upadłości likwidacyjnej na rzecz m.(...) W. kwotę 61.033 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, przyjmując, że pozwany wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w 2/3 (pozwany wygrał sprawę co do kwoty 1.184.648,85 zł, a opłata od apelacji obliczona od tej kwoty to 59.233 zł, natomiast wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego to 3.600 zł (2/3 x 5.400 zł), czyli razem 62.833 zł – 1.800 zł wynagrodzenia

pełnomocnika powoda (tj. 1/3 x 5.400 zł)) oraz na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. nakazał pobrać od P. L. w upadłości likwidacyjnej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w W. kwotę 353,91 zł tytułem kosztów sądowych (wydatków na biegłego poniesionych w postępowaniu apelacyjnym).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.